

Wolsza, Tadeusz

"Generał Tadeusz Glabisz (1893-1981). Służba wojskowa, działalność sportowa i publicystyczna w kraju i na obczyźnie", pod red. Marka Szczerbińskiego i Andrzeja Suchcitz, Gorzów Wielkopolski 1999 : [recenzja]

Dzieje Najnowsze 31/4, 247-249

1999

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ustaleń zakulisowych, po których nie zostają materialne ślady. Nic natomiast nie stało na przeszkodzie w próbie odpowiedzi na pytanie o kryterium doboru członków Rady, innymi słowy sprecyzowania, czym miała być wedle gen. Sikorskiego i jego najbliższego otoczenia politycznego. Niepodjęcie tej sprawy nie uważam za mankament pracy. Bardziej za wyraz sympatii autora do osoby i polityki gen. Sikorskiego.

Dla piszącego te słowa nie ulega wątpliwości, że w intencji szefa rządu Rada miała być jeszcze jednym instrumentem utrwalania jego wpływów i budowania atmosfery uznania dla prowadzonej przez siebie polityki. Z pewnością nie była natomiast wyrazem dbałości o stworzenie ciała bezwzględnie reprezentatywnego, będącego odbiciem różnych kultywowanych na obczyźnie sposobów myślenia. Powyższa konstatacja, nawiasem mówiąc, nie pomniejsza roli, jaką Rada Narodowa odegrała w czasie wojny.

Drugą część książki stanowi dział o charakterze źródłowym. Romuald Turkowski, autor wyboru dokumentów ilustrujących działalność i zainteresowania Rady, stanął przed trudnym zadaniem takiego ich skomponowania, by stanowiły komentarz do tekstu Eugeniusza Duraczyńskiego. Nie było to łatwe nie tylko ze względu na dużą ilość spraw poruszanych w pierwszej części, ale także — jak wolno się domyślać — szczupłość miejsca. Z zadania tego R. Turkowski wyszedł jednak obronną ręką. Na jego wybór składa się blisko 90 dokumentów pogrupowanych w siedmiu działach. Kryterium ich wyodrębnienia wyznacza charakter dokumentów dotyczących Rady, jak i przez nią wytworzonych. Podział taki jest zrozumiały i nie budzi zastrzeżeń. Można jedynie mieć wątpliwość, czy nie nazbyt rozbudowany został dział pierwszy, nazwany przez autora — *Uregulowania prawne*. Zawiera on większość aktów, dzięki którym Rada zawdzięczała swoje istnienie wraz z zarządzeniem Prezydenta o jej rozwiązaniu z 21 marca 1945 r. Choć zrozumiała jest dbałość autora o to, by w książce znalazły się dokumenty przedstawiające formalnoprawną stronę działania Rady, założeniem bardziej optymalnym — przynajmniej z punktu widzenia piszącego te słowa — byłoby zwiększenie liczby dokumentów ilustrujących sprawy, którymi interesowała się Rada oraz zawierających opinie jej członków.

Na zakończenie niniejszych uwag wypada powtórzyć opinię już wypowiedzianą. Książka Eugeniusza Duraczyńskiego i Romualda Turkowskiego jest pierwszą pracą tak wnikliwie przedstawiającą dzieje Rady Narodowej w okresie wojny. Umiejętne połączenie tekstu rekonstruującego i interpretującego jej działalność z bogatym wyborem dokumentów powoduje, że parlament polski na obczyźnie nie jest już instytucją mało znaną i pozostającą tym samym w cieniu innych organizacji powołanych do życia poza krajem po wrześniu 1939 r.

Rafał Habielski
Warszawa

General Kazimierz Glabisz (1893–1981). Służba wojskowa, działalność sportowa i publicystyczna w kraju i na obczyźnie, pod red. Marka Szczerbińskiego i Andrzeja Suchcitz, Gorzów Wielkopolski 1999, ss. 122

Z inicjatywy Rady Porozumiewawczej Badań nad Polonią światło dzienne ujrzała praca zbiorowa poświęcona wojskowej i sportowej działalności oraz poglądom politycznym gen. Kazimierza Glabisza. Tomik stanowi pokłosie konferencji naukowej, która odbyła się w Gorzowie Wielkopolskim w 1994 r.

Po lekturze szkicu biografii generała pióra Andrzeja Suchcitz (Instytut Polski i Muzeum Sikorskiego, Londyn), Marka Szczerbińskiego i Barnarda Woltmanna — obaj Instytut Wychowania Fizycznego Gorzów Wielkopolski, Czytelnik może się przekonać, że Kazimierz Głabisz był w dziejach Polski, zwłaszcza w okresie dwudziestolecia międzywojennego, postacią niewątpliwie wyjątkową. Z kilku zresztą względów. Mianowicie: żołnierzem, który brał udział w działaniach zbrojnych w latach I wojny światowej. Następnie przerodził się w powstańca wielkopolskiego — wszak urodził się na południowych obrzeżach Wielkopolski, w Odolanowie. W końcu, za sprawą Józefa Piłsudskiego, wcielił się w postać cenionego oficera sztabowego, zajmującego się problematyką niemiecką — słusznie, służył przecież wcześniej w armii niemieckiej. Jednocześnie aktywnie uczestniczył w życiu sportowym kraju, był bowiem m.in. prezesem Polskiego Komitetu Olimpijskiego. W kampanii wrześniowej dowodził zaimprovizowaną grupą „Kielce”. Na emigrację, do Szkocji, dotarł dopiero w 1941 r. Tu objął dowództwo, początkowo 2. Dywizji Grenadierów, później zaś 4. Dywizji Piechoty. Już po zakończeniu działań wojennych w Europie prezydent RP Władysław Raczkiewicz mianował Głabisza 1 czerwca 1945 r. generałem brygady. Bohater pracy nie zdecydował się na powrót do kraju, ogarniętego wówczas represjami komunistycznymi i sowietyzacją. Po 32 latach noszenia munduru — w armii pruskiej, Wojsku Polskim i Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie, w 1947 r., w ramach Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia, włączył się do działalności cywilnej. Trudnił się tłumaczeniami, wszak biegle władał kilkoma językami, pisywał do czasopism emigracyjnych oraz aktywnie uczestniczył w pracach kilku organizacji na obczyźnie, przede wszystkim sportowych.

W kolejnych tekstach omawianej pracy Autorzy rozbudowali najważniejsze wątki z biografii gen. Kazimierza Głabisza. Za najciekawsze uznałbym rozważania Waldemara Rezmera (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu) na temat służby wojskowej bohatera pracy w latach 1915–1928, Michała Słoniewskiego (Akademia Wychowania Fizycznego w Warszawie) poświęcone działalności w organizacjach sportowych oraz Edmonda Gogolewskiego (Lille) i Marka Szczerbińskiego pt. *Generał Głabisz jako działacz sportowy emigracji polskiej w Wielkiej Brytanii*. W pierwszym szkicu Autor szczegółowo przedstawił przebieg służby wojskowej Kazimierza Głabisza. Jako poddany pruski został w 1915 r. wcielony do armii niemieckiej i walczył zarówno na froncie wschodnim przeciwko wojskom rosyjskim, jak i później na froncie zachodnim przeciwko aliantom. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, po krótkim epizodzie powstańczy w 1920 r., por. Głabisz został oddelegowany do Kwatery Głównej Naczelnego Wodza. W latach 1922–1923 odbył studia w Wyższej Szkole Wojennej. Zabrakło mi jedynie w tym fragmencie pracy informacji o tym, iż kpt. Głabisz w pierwszych latach II Rzeczypospolitej pełnił obowiązki pierwszego oficera do zleceń specjalnych w otoczeniu Józefa Piłsudskiego. Z Komendantem też odbył kilka podróży, w tym poza granice kraju. Wrażenia zaś z tych wojaży barwnie opisał na łamach „Orła Białego”¹. Inna sprawa, że Autor nie wykorzystał również kolejnej relacji K. Głabisza, w której rzucił on nowe światło na początki swojej służby wojskowej w Wojsku Polskim².

Jeśli chodzi o sportowe zainteresowania bohatera szkicu, to geneza zjawiska sięga okresu gimnazjalnego. W latach 1904–1913 był Głabisz aktywnym członkiem klubu sportowego „Venetia” w Ostrowie Wielkopolskim. W Polsce niepodległej stopniowo, krok po kroku, zdobywał kolejne szczeble w karierze działacza sportowego. Wszedł m.in. w skład zarządu Polskiego Związku Lawn-Tenisowego i Polskiego Związku Piłki Nożnej. Pod koniec lat

¹ K. Głabisz, *Podróże z Marszałkiem*, „Orzeł Biały” 1975, nr 129.

² Idem, *W służbie najtrudniejszy jest początek*, „Orzeł Biały” 1967, nr 41.

dwudziestych został, jak podkreślił Michał Słoniewski, jednym z kilku najważniejszych decydentów polskiego sportu. Wynikało to z faktu, iż Głabisz znalazł się zarówno we władzach Związku Polskich Związków Sportowych i Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Autor wskazał również na fakt, że Głabisz w ramach wymienionych organizacji realizował politykę określoną przez Piłsudskiego i jego najbliższe otoczenie. Z osobą bohatera książki — podkreślił Michał Słoniewski — należy również wiązać pierwsze olimpijskie sukcesy polskich sportowców. Autor w swoich rozważaniach pominął wszakże inny, w moim przekonaniu równie istotny aspekt sportowej działalności Kazimierza Głabisza. Rzeczą dotyczy jego szerokich kontaktów ze środowiskiem szachistów oraz władzami Polskiego Związku Szachowego. Nieprzypadkowo, wszak szachy w otoczeniu Marszałka cieszyły się wyjątkowym uznaniem. Należy przede wszystkim pamiętać o tym, iż Głabisz był stałym szachowym partnerem Józefa Piłsudskiego³. W latach trzydziestych włączył się do prac organizacyjnych związanych z funkcjonowaniem Polskiego Związku Szachowego. W 1935 r. nazwisko Głabisza można odszukać wśród członków Komitetu Organizacyjnego VI olimpiady szachowej w Warszawie⁴. Ponadto przez kierownictwo związku został doceniony nadaniem godności prezesa honorowego Polskiego Związku Szachowego⁵. Podobnego zaszczytu dostąpili tylko: Józef Piłsudski, gen. Kazimierz Sosnkowski i Kazimierz Piłsudski. W 1939 r., w towarzystwie m.in. gen. Kazimierza Sosnkowskiego, płk. dypl. dr. Mariana Steifera, ministra Witolda Grabowskiego, dr. Henryka Grubera, Kazimierza Piłsudskiego znalazł się w gronie współtwórców Rady Naczelnej PZSzach.

Wybuch II wojny światowej przerwał działalność sportową, zresztą nie tylko płk. Kazimierza Głabisza. Do kręgów miłośników sportu i aktywnych działaczy powrócił po 1945 r. Właśnie gen. Głabisz został pierwszym przewodniczącym Rady Wychowania Fizycznego i Sportu w Londynie, później Związku Polskich Klubów Sportowych w Wielkiej Brytanii. Z jego inspiracji ukazywały się „Nowiny Sportowe”, jedyne pismo o tym profilu na emigracji. Autorzy szkicu — Edmond Gogolewski i Marek Szczerbiński wyłowili również niezwykle interesujący epizod z powojennej biografii generała. Otóż w 1960 r., po wspaniałym sukcesie polskich sportowców na olimpiadzie w Rzymie, Głabisz wystosował do PKOL w Warszawie telegram z gratulacjami. Argumentował, że musiał tak uczynić jako przedwojenny przewodniczący PKOL. W 1979 r., kiedy PKOL obchodził jubileusz 60-lecia, generał przypomniał się wszystkim kibicom i miłośnikom sportu w okolicznościowym przemówieniu wygłoszonym na falach Radia Wolna Europa.

Omawiany tom dopełniają teksty Zdzisława Cuttera (Wrocław) na temat służby wojskowej Głabisza w Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych (1929–1939) oraz Wiesława Hładkiewicza (Politechnika w Zielonej Górze) i Patryka Borkowskiego (Instytut Wychowania Fizycznego w Gorzowie Wielkopolskim) o jego działalności publicystycznej. W pracy znalazły się również wspomnienia siostrzeńca generała — Andrzeja Rożanowicza oraz wybór najciekawszych artykułów o tematyce sportowej, które ukazały się w prasie emigracyjnej po zakończeniu wojny.

Podsumowując, należy zauważyć, że jakkolwiek mamy tu do czynienia z pracą objętościowo niewielką, to z uwagi na nowatorski charakter badań i zakres ustalonych faktów jest to publikacja nader cenna, pobudzająca do dalszych poszukiwań archiwalnych.

Tadeusz Wolsza
Warszawa

³ T. Wolsza, *Szachy w życiu Józefa Piłsudskiego*, (w:) *Marszałek Józef Piłsudski — patron Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie*, pod red. K. Hądzelki, Warszawa 1998, s. 42.

⁴ M. Litmanowicz, *VI wszechświatowa olimpiada szachowa Warszawa 1935*, Warszawa 1995, s. 7.

⁵ T. Wolsza, *Arcymistrzowie, mistrzowie, amatorzy... Słownik biograficzny szachistów polskich*, t. 3, s. 116.